Warszawa.

№ 239. Rok 1860

Ciepła dziś rano stopni 5
Ciepła wczoraj w południe stopni 10.
Jutro Św. Maurycjusza.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Środa.
Dnia 31 Sierpnia. 12 Września.

Wschód słońca o godz. 5 min. 30.
Zachód „ „ 6 „ 22.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła 1) postanowieniem z d. 26 lipca (7 sierpnia) r. b. zapis rs. 900 dla ubogich przez Chaję Galę 2-ch imion Mendelsohn; 2) postanowieniem z tejże daty zapis rs. 150 dla kościoła parafialnego w m. Radzyniu, przez niegdy Antoniego Gryczów; 3) postanowieniem z dnia 15 (27) lipca r. b. zapis rs. 150 dla księży Reformatów w Pułtusku, przez niegdy księdza Macieja Przeździeckiego uczyniony.

Dyrektor Szkoły Weterynarji Zawiadamia, że zapis uczniów na konkurs 4ro-letni do tej szkoły, odbywać się będzie od dnia 3 (15) do 18 (30) września r. b. codziennie, wyjąwszy dnie świąteczne i galowe, w godzinach od 8 do 10 z rana w kancellarji dyrektora szkoły weterynarji przy ulicy Jasnej pod Nr. 1363, a od d. 19 września (1 październik) t. r., rozpocznie się już wykład nauk w pomienionej szkole. Pragnący być przyjętym do tejże szkoły, winien podać prośbę na stęplu ceny k. 15 i złożyć następujące dowody: 1) metrykę urodzenia udowadniającą, że kandydat nie jest młodszym nad 17 i nie starszy nad 30 lat; 2) świadectwo szkolne z ukończonych przynajmniej klas 4-ch; 3) świadectwo lekarskie z odbytej ospy szczepionej lub naturalnej i że jest zdrowia czerstwego i silnej budowy ciała; 4) co do kandydatów niepełnoletnich, pozwolenie na uczęszczanie do szkoły weterynarji, wydane na piśmie przez rodziców lub opiekunów i za własnoręczność podpisu poświadczone przez właściwą władzę policyjną; 5) kandydaci którzy już od roku lub więcej z pod dozoru zwierzchności szkolnej wyszli winni nadto złożyć świadectwo właściwej władzy policyjnej o moralnem prowadzeniu się. Wykwalifikowani poprzednio w tutejszej szkole pomocnicy weterynaryjni którzyby dla uzyskania stopnia weterynarza chcieli słuchać dwuletniego kursu dodatkowego, złożyć nadto powinni: a) dowód posiadanego stopnia pomocnika weterynaryjnego i b) świadectwo konduity wydane przez właściwą władzę policyjną. Uczniowie na koszcie rządowym lub własnym słuchający nauk weterynaryjnych w szkole w roku zeszłym i mający zamiar dalszego w roku bieżącym uczęszczania do szkoły, winni również w czasie zapisu wyżej oznaczonym zgłosić się do kancellarji dyrektora dla otrzymania stosownych instrukcji.—Ci z kandydatów, którzy ukończyli kurs nauk gimnazjalnych, oraz posiadający wyższe usposobienie naukowe, właściwemi dowodami stwierdzone, a przytem w stanie niezamożnym będący, mieć będą pierwszeństwo do otrzymania wakujących stypendji rządowych.—w zastęp. Bereza.

— Piekarnia zakładów młyna Parowego na Solcu sprzedawać będzie w miesiącu wrześniu bochenek chleba 3 funtowy po kop. 7.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Zeszyt za miesiąc wrzesień Pamiętnika Religijno-Moralnego zawiera następujące artykuły: Opis kościoła parafjalnego w mieście powiatowem Lipnie, (dokończenie).—O wykładach nauki religji w b. gimnazjum krzemienieckiem, przez ks. Juljana Chądzyńskiego (dokończenie).—Dzieło Webera Bedy: Cartons aus dem deutschen Kirchen Leben, Moguncja 1858.—Rzut oka na upłyniony rok 1859 pod względem administracyjnym i spraw duchownych.—Wykład Pisma świętego. Liturgja starego zakonu, przez ks. W. Serwatowskiego.—Kaplica Niepokalanego Serca Marji przy kościele OO. Kapucynów w Lublinie, przez Eleonorę Ziemięcką. — Korrespondencje.—1. Z Warszawy. — II. Z Mohylewa nad Dnieprem.—Kronika kościelna i rozmaitości: z zagranicy.—Od Redakcji.

— Wyszedł zeszyt *Bibljoteki Warszawskiej*, za miesiąc wrzesień i zawiera:

O stosunkach handlowych w dawnej Polsce i związku ich z rolnictwem, część druga, wieki XV i XVI, przez *Edmunda Stawiskiego*.— Król Lir tragedja W. Szekspira, przekład *Józefa Paszkowskiego* (ciąg dalszy). — Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna.— Dawni poeci francuzcy.— Instytut francuzki.— Brunel i Stephenson.— Historja Nelsona, przez pana Forgues.— Dwie córki pana Dubreuil, powieść pana Vailly.— *Ce qui plait aux femmes*, komedja Ponsarda. —Wiadomości literackie.— Badania Wilhelma Roschera o zbytku dawnych i nowszych czasów, przekład Oskara Flatt.— Odrodzona literatura grecka, przełożył F. S. D.— Tablice historyczne II. Juljana Bartoszewicza.— Mała Bretanja.— Kronika Literacka: Raj i Peri z Tomasza Moora. Ślepa dziewczyna z Castel-Cuille, poemat sielski z Jasmina, przekład Adama Pajgerta, Warszawa 1860, przez Kazimierza Kaszewskiego. Historja naturalna i hodowla ptaków zabawnych i użytecznych, czyli dokładne opisanie wszystkich śpiewających, naśladujących mowę ludzką, pięknie ubarwionych, domowych i użytecznych ptaków i t. d., przez S. K. Pietruskiego, Kraków 1860, przez Taczanowskiego. Pomniki i mogiły Polaków na cmentarzach zagranicznych, zebrał i opisał Eustachy Marylski (z 7-ma kolorowanemi rycinami), Warszawa 1860. Dziennik przyjęcia i pobytu nadzwyczajnego posła porty ottomańskiej do Stanisława Augusta króla Polskiego, wielkiego księcia litewskiego do rzeczypospolitej polskiej 1777 r. Warszawa 1860 Kościołów krakowskich opisanie, wydane w Krakowie r. 1603, teraz powtórnie przedrukowane, Kraków 1860. Podróż króla Stanisława-Augusta do Kaniowa w r. 1781, podług listów Kazimierza Konstantego hr. de Bröel Platera, starosty inflanckiego. opisana przez J. I. Kraszewskiego, Wilno 1860 roku. Ksiądz Kordecki w obronie Częstochowy w r. 1655. Poemat historyczny przez Fr. Krajewskiego, Warszawa 1860 r. Rozmaitości: Miasto Warta, przez Adama Chodyńskiego. Korrespondencja do redakcji bibljoteki warszawskiej od J. Łukaszewicza.—Kronika Bibliograficzna.— Wiadomości literackie.— Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc lipiec 1860 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

GRECJA.

Ateny, 30 sierpnia. Ministerstwo niedawno uformowane dogorywa; sądzą że nowo mające się utworzyć ministerstwo będzie ze stronnictwa francuzkiego, gdyż od Anglji nie spodziewają się tu obecnie poparcia.

Przez te ciągłe zmiany wszystko jest w dezorganizacji, nic poważniejszego nie można przedsięwziąć, i kraj pod każdym względem na tym stoi stopniu rozwoju, jak w dniu w którym losy jego Europa powierzyła obcemu rządowi.

Rząd Grecji ściągnął na siebie nowe kłopoty polityczne. Z przyczyny sprawy syryjskiej przesłał Porcie notę z reklamacją szkód jakie ponieśli poddani greccy i obrazy uczynionej wielu greckim ajentom.

Prócz tego rząd kazał drukować tygodniowo i przesyłać wszystkim poselstwom buletyn, spisujący wszystkie fakta, o których donosili greccy ajenci w Turcji o nadużyciach muzułmanów.

Pełnomocnik Porty p. Conemonos, łatwo wynalazł te buletyny i posłał je do Konstantynopola.

Rząd turecki odpowiedział groźną notą, w której bardzo zuchwale oświadcza, że Grecja jest wiecznem ogniskiem intryg przeciwko spokojności prowincji otomańskich; dodaje, że w tej nocie naznaczono królowi Ottonowi przeciąg czasu do cofnięcia swej noty, zaprzestania tygodniowych publikacji i położenia końca wszelkim intrygom; w przeciwnym razie wszyscy ajenci dyplomatyczni i konsularni greccy, wygnani będą z prowincji podległych Turcji. (*Jour. des Déb.*)

WŁOCHY.

Neapol, 31 sierpnia. Franciszek II żądał od p. Romano memorjału o położeniu kraju. Minister przedstawił mu memorjał, w którym wskazał na postępy powstania, stan umysłów publiczności, rosnące rozprzężenie wojska i oświadczył mu z uszanowaniem, że najlepszą dla niego będzie polityką opuścić kraj. Franciszek II przeczytał memorjał ministra spraw wewnętrznych i odwołał się jeszcze do zdania jenerałów. Zwołano wszystkich, którzy byli w Neapolu.

Donosiliśmy już że ci panowie ułożyli się nie walczyć, lub tylko bardzo umiarkowanie walczyć, dla ocalenia honoru chorągwi.

Marszałek Viglja, jenerałowie Marra, Burbalonga, Cutrofiano i dziesięć lub dwunastu innych głosowali za bronieniem się do ostat-

ka. Najstalszym z nich był książe Ischitella. Jego przedstawienia tak poruszyły króla, że postanowił bronić się do ostatka.

Co do armji, ta stopniowo rozpada się. W obozie Salerno zaczęła panować febra. Sam jenerał Bosco zachorował i przybył tu wczoraj aby poradzić się lekarza i donieść królowi że żołnierze dezerterują kompanjami. A zatem obóz Salerneński rozprzęże się. Zresztą oprócz miasta Salerno, cała ta prowincja powstała. Od przylądku Spartivento, aż do Eboli nie ma już ani jednego królewskiego żołnierza. Jenerał Vial za przybyciem Włochów do Monteleone udał że chory; zamknął się w swym pokoju a żołnierzom pozostawił dowoli, aby sobie radzili jak mogą.

Rząd ściągnął wszystkie wojska jakie tylko mógł z Kalabrji, a Garibaldi odesłał mu resztę.

Wczoraj w zamku San Elmo, aresztowano kapitanów Marco i Favalli, za to że radzili żołnierzom nie stawiać czoła powstańcom. Do San Elmo przysłano jenerała Melendez i jego naczelnika sztabu, kapitana Torventeros, oskarżonych o wspólnictwo z garibaldzistami w zdaniu Pale. Prawie wszyscy oficerowie 6-go pułku linjowego i 200 żołnierzy dezerterowało z Kapui. Pułkownik 6 go linjowego pułku donosi ministrowi wojny, że jego pułk nie chce się bić.

Neapol, 1 września. Przesilenie ministerjalne trwa ciągle. Król chciał utworzyć ministerstwo wojenne. Poruczył uformowanie takowego jenerałowi Ulloa, ale ten odmówił i zaprotestował. Wojska z Salerno zaczynają wracać. Przeznaczone są do uformowania obozu między Gaetą i Kapuą. Tymczasem zatrzymują je w Neapolu. Ta koncentracja wojska w stolicy może obrócić się na złe i stać dla niej samej niebezpieczną. Minister marynarki chciał posłać kilka okrętów jako kroazery; wszyscy mechanicy odmówili. Do dnia dzisiejszego wylądowało w królestwie 30,000 garibaldzistów. Jenerał jest podobno w Catanzaro. Poczta przybywa tu za piśmiennym rozkazem przepuszczenia od Garibaldego i opóźnia się.

Telegraf zniszczony między prowincjami i Neapolem.

Rachują, że powstańców pod bronią jest już 40,000, a gdyby były pieniądze, byłoby 100,000. W Altamura zebrało się 4,500 powstańców.

Otrzymaliśmy wiadomość, że nareszcie tej nocy 3,000 wojska wylądowało w Sapri. Eskadry angielska i francuzka zajęły nowe pozycje. Admirałowie postanowili nie wysadzać żołnierzy na ląd w żadnym razie, ale zgodnie upoważnili admirała Persano, aby wysadził na ląd taką liczbę wojska, jaką będzie chciał, w razie gdyby Neapol lub inne jakie miasto było zagrożone.

(*Jour. des Débats*)

Ostatnie wiadomości z Włoch południowych donoszą nam że król dnia 7go t. m. rano, opuścił Kapuę, która służy za punkt koncentracji dla wojsk królewskich.

Podczas całej nocy pociągi wojenne uwoziły broń, amunicją i prowianty. Fregata parowa *Borbone* i inne statki wojenne, które jeszcze pozostały wiernemi, otrzymały rozkaz stanięcia w porcie Gaeta. Podobno ta forteca posiada zapas żywności na cztery miesiące dla armji 18,000 ludzi; fortyfikacje nadmorskie od niejakiego czasu znacznie powiększono.

Wojska neapolitańskie wznosiły reduty na brzegu Volturno z przodu i z tyłu Kapui. Jenerał Bosco miał główną kwaterę w Santa Maria, o blisko cztery kilometry od fortecy tego miasta.

Komitet anneksjonistów w Neapolu, posłał do Garibaldego deputacją, aby go skłonić do wejścia natychmiastowego do stolicy. Różne oddziały armji dyktatora, łączyły się w Salerno. Wydane przez Garibaldego rozkazy do naczelników różnych korpusów zdają się wskazywać, że chce czynnie popierać operacje wojenne. (*Patrie*).

Turyn, 5 września. Ministerstwo pana Cavour postanowiło czynnie realizować plan zjednoczenia Włoch, wyjąwszy Rzymu i jego okręgu i Wenecji. Zapewniają że Francja i Anglja zgadzają się na ten projekt. Co do Anglji wysłała ona podobno p. Edwin James z misją w tym przedmiocie. Co się tyczy Francji, rozkaz dzienny jenerała de Noue określa teritorjum papiezkie, którego ma bronić; zdaje się więc, że i z jego strony nie ma się czego obawiać. Tutaj tak bardzo idzie o to, aby postępować za jedno z Francją, opinja tak jest dotkliwa w tym względzie, że nie zaniedbują niczego, aby otrzymać potwierdzenie całego swego postępowania.

Chodzi więc o przyłączenie do królestwa włoskiego Marchji i Umbrji, to jest całego wybrzeża adrjatyckiego należącego do Papieża. Jedyną przeszkodą jest armja Lamoricièra, trzeba więc wyszukać powodu do napadu. Ale w obecnem położeniu rzeczy powód łatwo można znaleźć.

Jeżeli jenerał Lamoricière zrobi jakie poruszenie do królestwa neapolitańskiego, lub nawet do księstwa Benewentu, to ruch ten będzie uważany za interwencją i Sardyńczycy wkroczą do państwa Kościelnego. Jeżeli pozostanie w swych pozycjach, zapewne wybuchnie rewolucja, i więcej jeszcze dostarczy powodu do interwencji.

Można uważać jako pewne, że postanowiono wprowadzić oddział wojsk do państwa Kościelnego i że to stanie się za lada dzień. Rząd chce skończyć z jenerałem Lamoricière. Farini pojechał wczoraj do Florencji i Bononji z pełnomocnictwem. Ma on sobie polecony kierunek ruchów korpusu ekspedycyjnego i danie impulsji zapałowi mieszkańców. Sposób postępowania pana Ricasoli w sprawie Nicotera nie zadowolnił rządu. Zresztą w Bononji zebrano korpus armji dostateczny do uczynienia bezużytecznym wszelkiego oporu. Dziś rano 500 wozów pociągowych wysłano w tę stronę. Wysłano tam także kilka baterji artylerji. Te zebrania wojsk już podniecіły zapał mieszkańców Marchji i Umbrji. Za pierwszym sygnałem powstanie wybuchnie we wszystkich miastach, i nie można przypuszczać aby maleńka armja pana Lamoricière mogła stawić skuteczny opór, choćby najkarniejsza i najlepiej wyćwiczona była.

Co się tyczy Neapolu rząd nasz porzucił zamiar działania bezpośredniego.

Stosunki z Garibaldim polepszyły się i postanowiono oddać tę rzecz zupełnie w jego ręce.

Dzisiejsza *Perseveranza* donosi że Garibaldi wkroczy dnia 8 t. m. do Neapolu.

Rzeczy postępują tam takim porządkiem, iż niby nie było dziwnego, gdyby ta przepowiednia sprawdziła się zupełnie.

Wielu w prawiają w obawę opóźnienia Garibaldego; utrzymują że armja jego ani ubrana ani płacona, i że taka armja niedługo wytrzyma kampanją.

Ale zdaje się, że te obawy są nie uzasadnione. Armja Garibaldego rzeczywiście nie jest w takim położeniu. Oficerowie i żołnierze otrzymują jedną płacę 40 sous dziennie. Armja ta jest w kraju bogatym i niezawodnie znajdzie środki do życia.

W Sycylji zdecydowano się przystąpić do anneksji za pomocą powszechnego głosowania 15 t. m. Nie zwołują parlamentu w tym celu, gdyż Sycylijczycy są bardzo przejęci ideami municypalnemi i mogliby postawić warunki, któreby uczyniły anneksją niemożliwą, tymczasem głosowanie tylko *tak* lub *nie* zastosuje się do idei jedności, powiewającej teraz we Włoszech.

Izby będą zebrane w październiku. Aż do tego czasu anneksje będą zapewne ukończone i Izby potwierdzą je tylko. Później, nowe królestwo włoskie podane będzie pod solenne zatwierdzenie Europy na kongresie.

Łatwo jednak pojąć że z tych postępków mogłaby wyniknąć wojna z Austrją; robią więc tu stosowne przygotowania. Pracują czynnie w ministerstwie spraw wewnętrznych nad umobilizowaniem gwardji narodowej.

Towarzystwa polityczne czynnie posuwają werbunki ochotników i nie zaniedbują niczego, aby armja miała odpowiednie materjały wojenne. Zresztą, sądzą, że jeżeli Austrja będzie interwenjować, to i Francja także; dlatego, raczej tu życzą sobie wojny niż się jej obawiają.

P. Winspeare, poseł neapolitański przyjęty był wczoraj przez Wiktora Emanuela. Nic szczególniejszego jak ta względna pozycja dwóch dworów włoskich. Wiktor Emanuel przyjmuje tu posła monarchy, którego Garibaldi detronizuje w imieniu Wiktora Emanuela, i jeżeli nie z jego przyznaniem, to przynajmniej z jego zgodą i przyzwoleniem całego rządu. Zapewne nie ma w dziejach jeszcze tak szczególnego położenia, a jednak tu uważają je za zupełnie naturalne.

Pp. Castellenga i Castiglione otrzymali missją na Wschód. Pomiędzy innemi rzeczami mają wręczyć Abd-el-Kaderowi wielki krzyż orderu Sgo Maurycjusza i Łazarza. I to jest hołd złożony przymierzu z Francją.

(*Ind. Belge.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Żadna z dziś otrzymanych depesz nie potwierdza wiadomości o wkroczeniu jenerała Cialdini do państwa Kościelnego, ale wiele depesz i korespondencji zapowiada takowe za rzecz zupełnie niewątpliwą i tak pośpiesznie spełnić się mającą, że jeżeli wiadomość podana przez *Perseveranza* była przedwczesną, to omyliła się najwięcej o kilka dni.

Powstanie w Państwie kościelnem gwałtownie się szerzy, na cudzoziemskich oficerów, krajowi uformowali spisek, tak że pierwsi mają być w rzeczywstem niebezpieczeństwie. W Turynie oczekują odpowiedzi na *ultimatum* przesłane kardynałowi Antonelli i także na przybycie deputacji od powstańców z Umbrji i Marchji Król wyjeżdża do Florencji. zapewne dla bliższego kierowania operacjami wojennemi; choć te nie są tak ważne, jak samo polityczne znaczenie tej wojny. Lamoricière jest doświadczony i utalentowany jenerał, mimo to jednak, i mimo tego że Perugji grozi że za wybuchem powstania obróci ją w popiół, opór jego w kraju powstałym, przeciw przeważnej liczbą i organizacją armji sardyńskiej i przy niechęci włoskich oficerów będących w jego armji, powtarzamy, opór w takich okolicznościach będzie prawie żaden.

Ważniejszą daleko byłaby interwencja jakiego mocarstwa, w skutek interwencji Piemontu do państwa Kościelnego, toby dopromwadziło do europejskiej wojny; ale chyba

Austrja mogłaby dać do niej powód, a Austrja zapewne i dla państwa Papiezkiego tak obojętną się okaże jak dla Neapolu; ją tylko Wenecja do wojny powoła.

Z Wiednia donoszą o postawieniu czterech korpusów armji na stopie wojennej, ale przypuszczać prędzej należy, że to do obrony własnych granic, na które po państwie Kościelnem n'ewątpliwie kolej.

Niezupełnie stanowczo i na serjo według naszego zdania, przyjmować trzeba artykuł w półurzędowym francuzkim *Constitutionnelu*. W artykule tym oświadcza Grandguillot, że nowa polityka Piemontu rozdziela kraj ten z Francją i od polityki cesarskiej, i ubolewa że Piemont będzie odosobniony. Niewierzymy w to odosobnienie.

Nakoniec z południowych Włoch dowiadujemy się, że Garibaldi wjechał sam do Neapolu, przyjęty był z zapałem od mieszkańców i zajął się zaraz ogłoszeniem panowania króla włoskiego, w osobie Wiktora Emanuela i jego potomków, i urządzeniem ministerstwa.

Król neapolitański jest przedmiotem rywalizacji. Austrja i Hiszpanja ubiegają się o zaszczyt przyjęcia go; jedna depesza powiada, że król uda się do Bawarji.

(*Ind. Belge.*)

Londyn, 8 września. Zapewniają że książe rejent pruski, będzie się widział z królową Wiktorją w Koblenc.

Londyn, 8 września. *Times* zamieszcza telegram z Neapolu z d. 6go września, według którego król Franciszek na hiszpańskim parostatku odpłynął do Gaety i że Garibaldi dnia 7go wjeżdżał do Neapolu gdzie panuje spokojność.

Londyn, 9 września. Biuro telegraficzne Reutera ogłasza depeszę z Wiednia, według której trzeci, czwarty, piąty i ósmy austrjacki korpus armji postawione będą na stopę wojenną i urlopowani żołnierze będą zwołani. Zarząd kolei południowej uwiadomiono, aby był w pogotowiu do transportu wojsk. Cesarski pałac w Helzendorf, szykują na przyjęcie króla neapolitańskiego.

Vefik-Efendi otrzymał od swego rządu obszerne pełnomocnictwo.

— *wieczorem* Z Wiednia donoszą, że cesarz Franciszek-Józef przyjął hrabiów Szecsen i Apponyi i oświadczył im że przyjmie węgierski programat, w formie zmodyfikowanej poprawką hrabiego Hartig. Mimo to oczekują tu zawsze rychłego ogłoszenia zapowiedzianych reform w liście cesarza, przy otwarciu rady państwa.

Paryż, 9 września. Cesarz i cesarzowa przyjęci byli z zapałem w Tarascon, Arles i Marsylji.

Paryż, 9 września. Dzisiejsza *Patrie* donosi że należy się spodziewać zbrojnej interwencji Sardynji do państwa Kościelnego.

Paryż, 10 września. Dzisiejszy *Constitutionnel* zawiera artykuł Grandguillota, ubolewający nad nową polityką Piemontu, oddzielającą go zupełnie od cesarza. Piemont w tej awanturniczej polityce pozostanie odosobniony; artykuł powiada, że jest jeszcze nadzieja że Piemont nie porzuci zasad i uszanowania prawa narodów, gdyż to tylko może mu zachować przymierze z Francją i że lojalność króla uniknie błędu, który może sprowadzić nieszczęście Włoch.

Marsylja, 9 września. List z Neapolu z d. 6go donosi, że Garibaldi ogłosił w buletynie że dywizja Ghio złożyła broń.

Król ściągnął wszystkie żłobkowane armaty do Kapui, chciał ocalić flottę od zaboru piemonckiego i posłać ją do Trjestu. Załogi zbuntowały się. Ministrowie po naradzie z dowódcami potwierdzili ich chęć pozostania się.

Od czasu trwania obawy ciągłej rozruchów, przeszło sto tysięcy osób opuściło już Neapol.

Turyn, 7 września. Artykuł wstępny dzisiejszej *Opinione* oświadcza, że zamiarem wyczekującej polityki Piemontu, jest Austrją zniszczyć zupełnie pod względem finansowym. Z Florencji piszą do tegoż samego dziennika, że spelzłą wyprawę do państwa Kościelnego zarządził Mazzini, uorganizował Bertani, i że miano zamiar Guerazziego ogłosić dyktatorem Rzymu.

Dalej pisze *Opinione*: Wzburzenie w Marchji i Umbrji, codzień rosnące i wojenne rozporządzenia Lamoricièra wymogły koncentracją wojsk piemonckich na granicy państwa i przyśpieszyły rozwiązanie. Piemont w tym razie postępuje równie bacznie jak energicznie.

Garibaldi w zdobytych częściach kraju neapolitańskiego ogłasza statut piemoncki.

Turyn 9 września. Oczekują tu deputacji rządu tymczasowego powstańców w Marchji. Wojska sardyńskie nie przekroczyły jeszcze granicy; oczekują jeszcze odpowiedzi kardynała Antonelli na przesłane ultimatum.

Według nadeszłych tu wiadomości z Neapolu z dnia dzisiejszego, Garibaldi przybył tam sam jeden i przyjęty był z zapałem. Nie uznał komitetu nieprawnie ukonstytuowanego i prefekt ukarze członków tego komitetu. Garibaldi kazał proklamować Wiktora Emanuela dziedzicznym królem włoskim. Garibaldi zatwierdził pana Romano ministrem spraw wewnętrznych, Cosenz mianowany ministrem wojny, Pianelli ministrem sprawiedliwości.

Genua, 9 września. Z Neapolu nadeszła tu wiadomość, że Garibaldi wkroczył do tego miasta. Linja telegraficzna w Romanji została przerwaną.

Florencja, 9 września. Lamoricière zagroził Perugji, że w razie powstania, to miasto w popiół obróci.

Z Terni z d. 8 t. m. donoszą że włoscy oficerowie spiknęli się przeciw cudzoziemskim oficerom.

Ci ostatni są w rzeczywistem niebezpieczeństwie. Neapolitańska marynarka nie chce udać się do Gaety.

Neapol, 9 września. Odnośnie do odjazdu króla z Neapolu donosi *Patrie*:

Udał się do Gaety. Sądzą że ciału dyplomatycznemu wręczy protestacją, a potem tak jak kiedyś księżna Parmy, zwolni wojsko od przysięgi i na hiszpańskim statku wojennym uda się do Trjestu. Sądzą że uda się do Bawarji.

Członkowie komitetu anneksyjnego i dowódca gwardji narodowej, dnia 7-go tego miesiąca osobiście porozumieli się z Garibaldim, co do sposobu i ceremonjału jego wjazdu do Neapolu. Wjazd ten ma nastąpić dnia **8** lub 9. b. m.

Madryt, 7 września. Odjazd królowej naznaczono na 9 t. m.

Wydano rozkazy bezzwłocznego wyladowania dziesięciu statków parowych, przeznaczonych do przeszkadzania handlowi niewolników i obrony brzegów Kuby.

(*Ind. Belge.*)

Rozmaitości.

— Po bitwie pod Magenta, otworzono w Irlandji narodową składkę, w celu ofiarowania honorowej szpady marszałkowi Mac-Mahon. Składka ta doszła do bardzo wysokiej summy, i po otrzymaniu stosownego upoważnienia zajęto się wykonaniem. Dowiadujemy się że deputacja mająca ofiarować tę szpadę, wyjechała już z Dublina i uda się do obozu pod Châlons, gdzie znajduje się marszałek.

Dziennik dubliński *Nation* tak opisuje tę szpadę honorową:

Brzeszczot jest z doskonałej stali, ozdobiony kopjami z najlepszych modeli będących w akademji królewskiej irlandzkiej w Dublinie. Z jednej strony znajduje się herb marszałka z dewizą Mac-Mahonów: *Sic nos sic sacra tuemur*, a z drugiej następujący napis, po irlandzku i po francuzku:

Irlandja ofiaruje Patrykowi Maurycjuszowi Mac-Mahonowi, marszałkowi Francji, księciu Magenta, potomkowi dawnych swych królów.

Rękojeść jest dębowa, pokryta złotem i nasadzona ametystami irlandzkiemi i innemi drogiemi kamieniami.

Pochwa drewniana, pokryta zielonym aksamitem ze złotemi ozdobami.

Z jednej strony pochwy znajduje się wizerunek grającego na harfie, niżej w środku jest wieża okrągła, a koniec ma kształt tamy. Z drugiej strony pochwy naprzeciw grającego na harfie, jest rycerz irlandzki z mieczem w ręku, a naprzeciw wieży okrągłej jest krzyż w formie dawnych kamiennych krzyżów. Pendent jest stosowny do całej szpady, a wszystko zamknięte w puszkę safjanową zieloną, obciągniętą białym atłasem.

Adres napisany na papierze welinowym, po francuzku i irlandzku.

— *Salut public* lugduński podaje następującą korespondencją z Paryża: Przybyła tu w tych dniach córka Abd-el-Kadera ale nikt by nie zgadł w jakim celu, aby zostać siostrą miłosierdzia. Nic bardziej nieprawdopodobnego a jednak nic nad to prawdziwszego. Kiedy jej ojciec, sławny emir, zamieszkiwał w Brussie, nie mając tam odpowiednich środków edukacji dla księżniczki arabskiej, posłał swą córkę do Konstantynopola. Tam miała sposobność widzieć chrześcijanki i prócz tego młoda jej imaginacja żywo uderzona była dziwnem poświęceniem siostr miłosierdzia dla chorych, podczas krwawej kampanji krymskiej. Powołanie jej objawiło się tak mocno, że emir najmniej fanatyczny człowiek w świecie i którego wielki umysł zupełnie zdolny pojmować i czuć szczytną stronę naszej religji, osądził za stosowne nie stawić oporu córce.

Takim sposobem własna córka tego który większą część życia spędził na walce z *niewiernemi*, jest teraz w Paryżu w klasztorze, jako nowicjuszka do szarytek.

Przyznać należy że w ciekawych czasach żyjemy i dziwne widzimy rzeczy.

CENY TARGOWE WARSZAWSKIE.

z dnia 11 września 1860 r., płacono:

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Żyta	6	$37\frac{1}{2}$	3	$88\frac{1}{2}$
Pszenicy	10	33	6	30
Grochu polnego	—	—	—	—
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	3	32	2	$2\frac{1}{2}$
Kartofle	1	48	—	90
Kasza jaglana	11	7	6	75
„ gryczana	—	—	—	—
„ „ drobna	15	$49\frac{1}{2}$	9	$44\frac{1}{2}$
„ jęczmienna	7	$99\frac{1}{2}$	4	87

za pud	rs	kop.
Mąka pszenna przednia	2	5
„ „ zwyczajna	1	$39\frac{1}{2}$
„ żytnia pytlowa	—	$96\frac{1}{2}$
„ gryczana	—	58
Słoma	—	28
Siano	—	37
Masło	7	60

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 2 kop 19 do rs. 2 kop. $23\frac{1}{2}$ za garniec od kop. $71\frac{1}{2}$ do kop. 73.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 września 1860 r.		żądano: Rs.	żądano: kop.	płacono: Rs	płacono: kop
Monety.					
Pół-imperyały Rossyjskie.		—	—	5	$56\frac{1}{2}$
Dukaty Hollenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rs. (oprócz kup.)		92	20	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III-go Okresu (prócz kuponu). . . za 15 rs.		14	89	14	86
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal....	2 M.	101	40	—	—
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal....	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal....	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk..	2 M.	153	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St....	3 M.	6	70	—	—
Moskwa . . 100 Rs.....	1 M.	—	—	—	—
Petersburg. . 100 Rs.....	1 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Rs.....	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran...	2 M.	80	$47\frac{1}{2}$	—	—
„ . . . 300 Fran...	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Fran...	2 M.	76	5	—	—
Wrocław . . 100 Tal....	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. 80
od Listów Zastawnych kop. $13\frac{1}{3}$

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 11 września 1860 r			płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs.	100	92	rub. sr.
6-ta Serya Stieglitza	„ „	100	102	rub. sr.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „	100	83	rub. sr.
„ Listy Zastawne	„ „	90	87	talarów pruskich.
„ Bilety Bankowe	„ „	90	$87\frac{7}{8}$	talarów pruskich.
Wexle.				
Na Warsz. z terminem krótkim	za rs.	90	$88\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „	100	$98\frac{1}{4}$	talarów pruskich.
„ Londyn „ 3 mies.	„	1 f. st	$617\frac{3}{8}$	talarów pruskich.
„ Paryż „ 2 „	„	300 fr.	$78\frac{11}{12}$	talarów pruskich.
„ Hamburg „ 2 „	„	300 mrc	$149\frac{5}{8}$	talarów pruskich.
„ Wiedeń „ 2	„	300 złr.	$73\frac{1}{2}$	talarów pruskich.
Wiedeń.			dają:	
Wexle na Londyn	za	10 f. st.	132 80	złr.
Akcye Kredytu Ruchomego	„	200 złr.	[illegible] 70	złr.
Paryż.			dają:	
3% Renta	za	100 fr.	— —	fran.
Kredyt Ruchomy	„	1,000 „	— —	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w jesieni $46\frac{7}{8}$ tal., na wiosenną dostawę $45\frac{1}{4}$.

Rząd Gubernialny Warszawski.

Ponieważ czterokrotnie ogłoszone w pismach publicznych licytacje na trzyletnią dostawę drzewa opałowego, świec i oleju dla wojsk w oddziale pierwszym gubernji tutejszej kontystujących nie doszły do skutku, Rząd Gubernialny na mocy rekryptu kommisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. Nr. 32303/17052, podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) września r. b. o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie między deklarantami na dostawę w latach 1861/63 dla wojsk w oddziale pierwszym gubernji Warszawskiej składającym się z powiatów: Warszawskiego (za wyłączeniem miasta Warszawy) Stanisławowskiego, Łowickiego, Gostyńskiego i Rawskiego drzewa opałowego, świec, oleju i słomy tak do obozu pod Warszawą jako też i w wymienionych powiatach konsystujących, oraz na dostawę słomy dla garnizonu Warszawskiego i wojsk w drugim oddziale gubernji tutejszej a mianowicie w powiatach: Kaliskim, Piotrkowskim, Sieradzkim, Wieluńskim Łęczyckim, Włocławskim i Konińskim rozlokowanych.

Mający zatem chęć przystąpienia do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych odczytać mogą warunki licytacyjne i przejrzeć ceny do licytacji na powyższe artykuły oznaczone, przy deklaracjach zaś winni dołączyć vadium w summie rs. 6450 równając się połowie summy na kaucję oznaczonej.—Gubernator Cywilny, Radca Tajny J. Łaszczyński. (Nr. 402—3—3)

Dom Zleceń
ROLNIKÓW PŁOCKICH

Na żądanie Wgo Franciszka Mieczyńskiego z Lubomina podaje do powszechnej wiadomości: że akcja Domu Zleceń Rolników Płockich wydana na imie Wgo Franciszka Mieczyńskiego za Nr. 388, temuż skradzioną została. Stosowne zatem ostrzeżenie uczyniono w Domu Zleceń, aby kapitał za powyższą akcją, jako też przypadający od niej procent, tylko prawemu właścicielowi akcji, wypłacone być mogły. (Nr. 405—2—3).

Dziś w sali towarzystwa Dobroczynności, wielkie geologiczne przedstawienie Dominika Zonner Dzieje ukształcenia się naszej ziemi.

Dolina Szwajcarska. Codziennie zabawa muzykalna pod dyrekcją p. Bilsego. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Przyjechali do Warszawy.

Baliński Ant. ob. z Gębickiej Woli nr. 501, Czernicki Dymitr pułkownik z gub Kowieńskiej nr. 404, Gołębiowski Bolesław ob. z Biały nr. 570, Kapliński Juljan ob. z Jastrzębi nr. 584, Kączkowski Antoni ob. z Woli Cyrusowej nr. 604, Kowalewski Józef ob. z Płocka nr. 489, Lewocki Józef ob. z Chociszewa nr. 413, Łempicki Atanazy ob. z Płocka nr. 476, Michałowski Władysław ob. z gub. Grodzieńskiej nr. 625, Manowski Win. ob. z Siedlec nr. 601, Moszczyński Bolesław ob. z Gaworzyna nr 585, Netrebski Michał ob. z Czermna nr. 603, Plewiński Antoni ob. z Polanówka nr. 492, Pawłowski Franciszek ob. z Badowa nr. 1574, Stodulski Wojciech ob. z Zakrzewa nr. 556, Wojtkowski Kazimierz ob. z Swieżego nr. 1574, Zamojski Stefan hr. z Małej Wsi nr. 472, Zaborowski Stanisław ob. z Zbijewa nr. 584, Zabłocki Józef ob. z Świniar nr. 584, Zieliński Hipolit ob. z Gzowa nr. 570, Zawisza August ob. z Soboty nr. 492, Żymirski Władysław ob. z Stojadeł nr. 584, Zeremski Henryk ob. z Zakroczymia nr. 556.

Przyjechali koleją żelazną.—Bombard Frajda kupcowa z Paryża nr. 2241, Borkowski Antoni ksiądz z Szczawnicy nr. 494, Baumritter Maksymiljan kupiec z Gdańska nr. 2257, Chotomski Bolesław ob. z Wrocławia nr. 367/8, Dziechcińska Rozalja ob. z Berlina nr 486, Heilman Aleksandra żona rzecz. radcy stanu członka senatu z Drezna nr. 413, Jermołow Dymitry dymis. jenerał-major z Drezna nr. 625, Kodacka Aleksandra wdowa po kapitanie z Drezna nr. 570, Łubieński Franciszek hr. z Paryża nr. 414, baron von Morenhejm radca stanu, radca misji rosyjskiej w Berlinie z Berlina nr. 645/6, Meyer Herman kup. z Berlina nr. 1778, Puszkin Tomasz ob z Drezna nr. 634, Rzewuski Walenty ob. z Paryża nr. 414, Rosudowski Stanisław ob. z Szczawnicy nr. 414.

TEATR WIELKI Jutro: *Hrabina.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 31 sierpnia (12 września) 1860 r —Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*